

Narada Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, Warszawa, 28-29 listopada

Za zmianami, ale...

Samorządowa geodezja generalnie popiera kierunek zmian proponowany przez nowego głównego geodetę kraju. Nie brak jednak spraw, które budzą emocje, oraz sugestii, że reforma powinna iść znacznie dalej.

Jerzy Królikowski

Do takich wniosków można było dojść, przysłuchując się publicznej dyskusji towarzyszącej dorocznej naradzie geodetów powiatowych z głównym geodetą kraju. Najważniejszym tematem była szykowana przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju nowelizacja *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* (więcej na s. 26) – zarówno to, co będzie zawierać, jak i to, czego w niej zabraknie.

• Święte 7 dni

Kontrowersje wywołała przede wszystkim propozycja, by ODGiK-i miały 7 dni roboczych na weryfikację pracy geodezyjnej. Powiatom zupełnie się taki zapis nie podoba. Część samorządowców twierdzi, że jest w stanie dotrzymać tego terminu, ale nie w przypadku dużych prac, np. związanych z decyzjami ZRID. Inni utrzymują, że 7 dni to ewidentnie za mało, trzeba zatem albo pozostać przy obecnym zapisie (czyli „nie-

zwłocznie”), albo wprowadzić terminy z powodzeniem funkcjonujące w *Prawie budowlanym*, rzędu 30-60 dni.

Nie brak głosów, że przy okazji warto również zmienić inne przepisy dotyczące weryfikacji. Najczęściej pojawiał się postulat, by znacznie ograniczyć zakres tej czynności (np. do kontroli danych pod względem topologii oraz możliwości aktualizacji bazy). Wówczas należałoby jednak wprost napisać w ustawie, że za jakość danych w zasobie odpowiada nie powiat, ale wykonawca pracy geodezyjnej. W trakcie dyskusji zaproponowano ponadto, że skoro wprowadza się terminy dla powiatów, może trzeba pomyśleć także o terminach dla wykonawców, np. na poprawienie uwag weryfikatora.

Główny geodeta kraju Waldemar Izdebski podkreślał, że na tym etapie prac legislacyjnych jest otwarty na różne postulaty. Wykluczył jednak powrót do terminu „niezwłocznie”, niechętnie wypowiadał się również o wydłużeniu proponowanych 7 dni. Zwrócił uwagę, że branża budowlana wywiera na rzą-

dzie coraz większą presję, by rozwiązać problem tego wąskiego gardła w procesie inwestycyjnym. Dodał ponadto, że kwestią do rozważenia jest uregulowanie sankcji, jakie będą nakładane na ODGiK w przypadku niedotrzymania tego terminu. Bez nich zapis ten pozostanie bowiem martwy – ocenia GGK.

• Mniej formalności znaczy lepiej?

Obawy części geodetów powiatowych budzą plany likwidacji uwierzytelniania dokumentów geodezyjnych. Jak argumentują, dziś mechanizm ten przynajmniej częściowo wymusza na wykonawcach przekazywanie do PZGiK wyników swoich prac. GGK zauważył jednak, że problem jest znacznie szerszy i dotyczy nie tylko mechanizmu uwierzytelniania, ale w ogóle styku przepisów geodezyjnych i budowlanych. Sprawy te są zaś przedmiotem obrad specjalnego zespołu powołanego w maju przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.

Propozycja likwidacji obowiązku zgłaszania tyczenia budynków czy sieci



GUGiK nagradza powiaty

Podczas narady wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń wraz z głównym geodetą kraju Waldemarem Izdebskim wręczyli przedstawicielom 13 starostw nagrody za współpracę przy rozwoju krajowej infrastruktury informacji przestrzennej. Statuetki trafiły do powiatów: mińskiego, pruszkowskiego, słubskiego, łęczyckiego, łowickiego, skierniewickiego, wieluńskiego, ciechanowskiego, sochaczewskiego, tureckiego, nizańskiego, legionowskiego oraz bytowskiego. – To liderzy, którzy z nami współpracują i czują się w obowiązku, by to, co realizują w powiatach, było dostępne również na poziomie krajowym – powiedział GGK podczas wręczenia nagród.



uzbrojenia terenu wywołuje natomiast wśród samorządowców sprzeczne odczucia. Krytycy utrzymują, że to „wylewanie dziecka z kąpielą”, które może skomplikować procedury podatkowe czy budowlane. Przeprowadzone podczas narady spontaniczne głosowanie brawami pokazało jednak, że większość zgromadzonych jest za ograniczeniem formalności w tym zakresie.

Obawy budzi także wprowadzenie maksymalnie rocznego terminu zakończenia pracy geodezyjnej (z opcją przedłużenia o kolejny rok). Nie brak opinii, że spowoduje to masowe niekończenie prac i wywoła spore zamieszanie w funkcjonowaniu ośrodków. Padały więc propozycje, by wprowadzić jakieś sankcje dla geodetów, którzy nie zakończą pracy w deklarowanym terminie. Zastępca GGK Karol Koss sceptycznie odniósł się jednak do tej propozycji. W jego ocenie większość wykonawców do zachowania terminu będzie motywować to, że po jego upływie oddanie wyników pracy do PZGiK stanie się niemożliwe. A konsekwencją byłoby przecież niezrealizowanie zlecenia dla klienta.

• Mniej zbieractwa, więcej pieniędzy

Jeśli chodzi o to, czego w projekcie zmian zabrakło, geodeci powiatowi zwracali uwagę przede wszystkim na wadliwy system finansowania powiatowej geodezji. Dotacje rządowe pozostają bowiem na niskim poziomie, a koszty funkcjonowania rosną – przede wszystkim w związku z nakładaniem na starostwa kolejnych obowiązków. Co ciekawe, problem ten podnoszą również mocno scyfrizowane powiaty, takie jak choćby poznański. Nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracował Zespół ds. systemowych zmian w geodezji i kartografii powołany w 2017 r. przez ówczesne Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Jak wiadomo, po kilku miesiącach jego dzia-

lanie zostało nagle zakończone, nim zdążył przedstawić jakiegokolwiek wnioski. GGK nie pozostawia jednak wątpliwości: obecnie wprowadzenie takich zmian w ogóle nie jest planowane, a szukając pieniędzy, powiaty powinny śmiało sięgać po unijne dotacje oraz cyfrzować funkcjonowanie ODGiK. A w ogóle pewnie najłatwiej byłoby podnieść ceny za wypisy i wyrysy z EGiB, ale w praktyce wprowadzenie takiej zmiany byłoby bardzo niepolityczne – stwierdził GGK.

Podczas narady podniesiono również problem tzw. zbieractwa. Terminem tym zarówno wykonawcy, jak i urzędnicy określają gromadzenie w PZGiK nadmiernej (ich zdaniem) ilości danych przestrzennych – zarzut ten dotyczy przede wszystkim mapy zasadniczej. W ocenie Waldemara Izdebskiego mapa zasadnicza jest jednak opracowaniem pożytecznym i nie należy całkowicie rezygnować z jej prowadzenia.

• Problematyczne księgi wieczyste

Sporo czasu na naradzie poświęcono Krajowej Integracji Ewidencji Gruntów. Jak pisaliśmy w redakcyjnym raporcie opublikowanym w GEODECIE 12/2018, w ostatnim czasie tempo budowy tej usługi znacznie wzrosło – dotyczy to zarówno dodawania kolejnych powiatowych usług (w połowie grudnia był już komplet, czyli 380 powiatów), jak i dostosowywania tych już istniejących do wytycznych GUGiK. GGK przekonywał, że zakończenia prac nad KIEG wyczekiwała zarówno administracja publiczna, jak i zwykli obywatele oraz że pozwoli to wreszcie przejść do realizacji znacznie bardziej ambitnych celów. Po raz kolejny zadeklarował także wsparcie dla tych powiatów, które nie są w stanie własnymi siłami wystawić zestandaryzowanego WMS-a. Mogą one liczyć albo na dofinansowanie, albo na uruchomienie usługi na serwerach GUGiK.

Powiaty nie kwestionowały sensowności budowania KIEG. Intensywna dyskusja toczyła się natomiast nad zawartym w wytycznych GUGiK wymogiem publikowania numerów ksiąg wieczystych. Na razie dane te udostępniono tylko w 20 powiatowych WMS-ach. Ta skromna liczba spowodowana jest głównie mnogością interpretacji i wyroków sądów administracyjnych dotyczących tego, czy prawo pozwala publikować te informacje. GGK uważa, że tak – jego zdaniem *Pgik* nie pozostawia w tej kwestii wątpliwości. Podkreśla jednak, że liczy, iż powiaty same dostrzegą pożytek, jaki płynie z publikacji tych danych. Powiaty ripostują natomiast, że numery KW z chęcią udostępnią, ale dopiero wtedy, gdy prawo będzie jednoznacznie na to pozwalało. Warto więc chyba pomyśleć o stosownej nowelizacji.

Pozostając przy księgach wieczystych: GGK poinformował, że GUGiK opracował moduł informatyczny, który pozwoli rozbudować oprogramowanie do prowadzenia EGiB o korzystanie z danych udostępnianych przez system Elektronicznej Księgi Wieczystej. Jeśli dostawca software'u zdecyduje się wdrożyć ten moduł, po stronie powiatu pozostanie jedynie zwrócić się do GUGiK po login i hasło.

• Ścisła współpraca

Podczas narady Waldemar Izdebski wielokrotnie mówił o konieczności ścisłego współdziałania powiatów z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii oraz zachęcał do wychodzenia z różnymi inicjatywami. Te samorządy, które już teraz aktywnie współtworzą krajową IIP, otrzymały nagrody (patrz ramka). Główny geodeta kraju namawiał również do aktywnego udziału w konsultacjach projektu nowelizacji *Pgik* – zarówno zgłaszania uwag, jak i popierania dobrych propozycji. ■